Przedpłata wraz z przesełką pocztową na 1874 r. wynosi 4 zł. a. w.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Akademickiéj l. 5.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. ks. Krakowskiego

wychodzi co sobotę w objętości pół arkusza.

Nr. 39. **Sobota** dnia 14. listopada 1874. **I. rocznik.**

Treść: Źródła kredytu dla towarzystw zaliczkowych. — Kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich. — Ruch Stowarzyszeń. Wezwanie od Patrona „Związku Stowarzyszeń".

Źródła kredytu

dla towarzystw zaliczkowych.

Odpowiedź na rozprawę Dra T. S. w N. 38.

(L. M.) Kilkakrotnie wypowiadaliście, iż pragniecie wywołać dyskusyą w łonie interesowanych o sprawach stowarzyszeń, aby w ten sposób zapatrywania się ścierały, a w skutek przytaczanych argumentów za i przeciw ostatecznie wyrabiały się zdania.

Pozwólcież więc, że i ja co do źródeł kredytu dla stowarzyszań wypowiem moje zdanie, tém bardziéj, że zapatrywania moje nieco się różnią od zapatrywań Dra T. S.

Rozprawa Dra T. S. każe wnioskować, iż stowarzyszenia zaliczkowe przeważnie opieraćby się powinny na kredycie i to na kredycie w bankach i innych różnych instytucyach kredytowych czerpanym. Otóż tu zachodzi kardynalna między nami różnica.

Jak handel racjonalnie pojęty jest pośrednictwem między konsumentem a producentem, tak też i stowarzyszenia zaliczkowe nie są ostatecznie niczem innem, jeno pośrednikami między członkami szukającymi kredytu a kapitalistą. Jak w pierwszym wypadku handlarz jest w stanie tém taniéj dostarczyć towar, im przez ręce mniéj pośredników przechodził, a więc najtaniéj, jeśli jest pociąganym z pierwszego źródła, — tak też stowarzyszenia zaliczkowe, jeśli mają rzeczywiście członkom swoim dostarczyć kredytu możliwie najtańszego, powinny kapitał ile możności ściągać od kapitalistów, którzy nie są obok tego, iż są kapitalistami, jeszcze także pośrednikami.

A wszak każdy bank, każda instytucya kredytowa, jest przeważnie pośrednikiem, jakkolwiek jest zarazem kapitalistą. — Wynika więc z tego, że stowarzyszenia zaliczkowe powinny w pierwszym rzędzie szukać kredytu tam, zkąd on z pierwszéj pochodzi ręki t. j. u publiczności. Kapitały bowiem, jakich są w stanie dostarczyć stowarzyszeniom banki i inne instytucye kredytowe pochodzą również od publiczności, przeszły już jednak przez ręce pośrednika, który na téj operacyi z natury rzeczy już zarobić musiał. Kredyt więc publiczności, oto pierwsze źródło kredytu dla stowarzyszeń.

Zachodzi jednak okoliczność, że stowarzyszenia są jeszcze instytucyą młodą, a z tego powodu nie wyrobiły sobie u publiczności dostatecznego kredytu. — Oczywista więc, że gdyby się spuszczać miały na ten niedostatecznie jeszcze wyrobiony kredyt, zakres ich działania byłby stosunkowo za szczupły, a tém samem wzrost powolny, muszą przeto w początkach swego istnienia w dobrze zrozumianym interesie własnym, nie pomijając sposobności, by coraz więcéj wyrabiać zaufanie i wiarę u publiczności, uciekać się chwilowo do kredytu bankowego, który też i w chwilach zupełnego rozwoju nie może być zupełnie zarzuconym, jednak zawsze tylko wyjątkowo i pomocniczo.

Przechodzimy do odpowiedzi na pytanie, jakie postawił w swéj rozprawie Dr. T. S., w których instytucyach kredytowych mają stowarzyszenia szukać kredytu? Tu już godzimy się na odpowiedź, jaką daje Dr. T. S., jakkolwiek z zastrzeżeniem co do niektórych jego twierdzeń.

Odpowiedź, powiada Dr. T. S., iż szukać go należy w instytucyach udzielających kredyt najtańszy, nie może być wystarczającą, ponieważ doświadczenie poucza, że, nie wszystkie instytucje chętnie udzielają kredytu stowarzyszeniom zaliczkowym; — owszem, bardzo często natrafiają stowarzyszenia na znaczne trudności w tym względzie — mianowicie w bankach, które niechętnie wchodzą w stosunki ze stowarzyszeniami, przewidując, że zakłady te wkrótce wzrość mogą na poważnych współzawodników.

Wskazuje przeto Dr. T. S. w pierwszym rzędzie na instytucje oparte na zasadzie wzajemności i publicznego pożytku, a między temi wymienia kasy oszczędności, towarzystwo kredytowe ziemskie i krakowskie towa-

rzystwo wzajemnych ubezpieczeń, które w Stowarzyszeniach zaliczkowych współzawodnictwa lękać się nie potrzebują.

Jak co do tych twierdzeń teoretycznie postawionych zupełnie się piszę na zdanie Dra T. S., tak z drugiéj strony, gdy schodzi na przedstawienie zachowania się tych instytucyi, Dr. T. S. zdradza, iż nie zadał sobie dostatecznie pracy, aby ich działalność dokładnie zbadać.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, jakkolwiek zaprzeczyć nie mogę, iż od samego początku ruchu stowarzyszeń zarobkowych u nas udzielaniem kredytu niesłychanie wiele do rozwoju stowarzyszeń zaliczkowych się przyczyniło. to jednak nie miało tu na oku tyle w ogóle sprawy stowarzyszeń i poparcia rozwoju tych instytucyi, na podobnych swoim opartych zasadach, ile raczéj interes własny: szerzenie idei ubezpieczeń, czego zresztą nie potępiam.

Co do kas oszczędności, to ile mi wiadomo, dotąd udzielały stowarzyszeniom kasy lwowska, krakowska, stanisławowska a podobno i przemyska. Udzielanie to kredytu nie dochodziło wprawdzie do takiego rozmiaru, jakiego sobie Dr. T. S. życzy, przyczyna jednak nie leży w nich samych, ani też w niechęci ich zarządów, ile raczéj w statutach i ustawie o kasach oszczędności z 1844 r.

Ścieśnienia zarządów kas oszczędności na mocy ustawy z 1844 r. sięgają tak daleko, że prawdziwie często podziwiać wypada cierpliwość, z jaką zarządy dążą do przeprowadzenia swych najzbawienniejszych i najkorzystniejszych dla pożytku publicznego pomysłów. Lata ciągnie się często spór z rządem o zatwierdzenie téj lub owéj uchwały, jaką inne instytucye kredytowe z wszelką przeprowadzają łatwością.

Do rzędu takichto trudności należy bezsprzecznie sprawa udzielania kredytu przez kasy oszczędności stowarzyszeniom zaliczkowym. Ot jak się rzecz ma n. p. z lwowską Kasą Oszczędności. Przed laty kilku powzięto uchwałę utworzenia obok kasy oszczędności także kasy zaliczkowéj i zmieniono statuta w tym kierunku. C. k. Ministerstwo kilkakrotnie odrzucało tę uchwałę, a wszelkie usiłowania dążące do nakłonienia ministerstwa do względności, spełzały na niczem. — Dopiero z wejściem w życie kwietniowéj ustawy o Stowarzyszeniach, w skutek domagania się zezwoliło c. k. ministerstwo na to, aby lwowska Kasa Oszczędności udzielała kredytu stowarzyszeniom zaliczkowym opartym na zasadzie nieograniczonéj porękі członków.

Wtedyto dyrekcya Kasy Oszczędności we Lwowie natychmiast zamanifestowała swe zapatrywanie co do stowarzyszeń zaliczkowych przeznaczając sumę 150.000 zł. w. a. na udzielanie tymże kredytu.

Jednakże i dawniéj jeszcze mianowicie w 1872 r. Kasa Oszczędności lwowska korzystała z pewnego sposobu, na jaki jéj statut pozwalał, aby kredytem pomagać stowarzyszeniom zaliczkowym — a tym sposobem był eskont weksli. — Na dowód przytaczam fakt. Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie powstało w 1871 r. na podstawie statutu zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo i uzyskało u c. k. krajowego sądu lwowskiego zaprotokołowanie swojéj firmy. Otóż temu Towarzystwu Kasa Oszczędności lwowska udzieliła w 1872 r. kredytu wekslowego do wysokości 10.000 złr.

Myli się przeto Dr. T. S., jeśli twierdzi, że Kasa Oszczędności lwowska dopiero w 4. roku od rozpoczęcia ruchu stowarzyszeń zaliczkowych uznała je jako godne kredytu. — Stosunki były tego rodzaju, że pomimo uznawania ich jako godnych kredytu, pomimo zabiegów czynionych u Ministerstwa, aby jéj wolno było stowarzyszeniom udzielać kredytu, nie wolno jéj było urzeczywistniać swych chęci.

Zarzut tu powinien spotkać raczéj stowarzyszenia, że kredytu, jaki im lwowska Kasa Oszczędności otworzyć jest gotową, nie wyzyskują należycie. Ze 150.000 zł. a. w. na ten cel przeznaczonych, stowarzyszenia wyczerpały dotąd zaledwie około 60.000 zł. a. w. — i zaiste zastanowić się wypada, dla czego stowarzyszenia nasze, skarżąc się nieustannie na brak kapitału obrotowego, nie szukają go u źródła, które oprócz tego, że zasili kapitałami, samym faktem udzielenia kredytu wspiera stowarzyszenia znakomicie.

Powiedziałem uprzednio, iż stowarzyszenia nasze nie powinny żadnéj opuszczać sposobności, aby wyrabiać sobie zaufanie i kredyt u publiczności, a w skutek zaufania coraz więcej ściągać kapitałów z pierwszéj ręki, jako wkładki oszczędności. Udzielenie kredytu stowarzyszeniu zaliczkowemu przez lwowską Kasę Oszczędności jest takim środkiem do wzniecania kredytu.

Wiadomo, że lwowska Kasa Oszczędnoćci jest w udzielaniu kredytu nader skrupulatną, że z téj skrupulatności przeciwnicy czynią jéj zarzuty. Czyż nie doda to stowarzyszeniu każdemu pewnego splendoru, że uzyskało kredyt od téj tak skrupulatnéj instytucyi?!

Również i co do towarzystwa kredytowego ziemskiego mam Drowi T. S. do powiedzenia pewne ale. Galic. towarzystwo kredytowe ziemskie udziela pożyczek tylko na hypoteki. Gotówkę zaś, jaką ma do obrotu na mocy swych statutów obowiązanem jest używać na operacye do podnoszenia i podtrzymywania kursu swych listów zastawnych. Wolno mu wprawdzie zbędną gotów-

kę lokować chwilowo w innych instytucyach kredytowych — stowarzyszenia nasze jednak nie przedstawiają się jeszcze tak rozwiniętemi, aby mogły być używane na chwilową lokacyę kapitałów znaczniejszych, a najmniej mogłyby tak złą im wyrządzać usługę instytucye, którym zależy na rozwoju stowarzyszeń zaliczkowych. Może się to wydać Drowi T. S. paradoksem, a jednak tak jest.

Stowarzyszenia nasze mają zazwyczaj u steru ludzi, którzy wprawdzie są ożywieni najlepszemi chęciami, którym jednak zbywa na umiejętnem kierownictwie instytucjami kredytowymi. Nasi dyrektorowie stowarzyszeń zaliczkowych są przeważnie dyletantami, którzy podejmują się żmudnej pracy li tylko z zamiłowania do pracy dla społeczeństwa, nie umieją jednak jeszcze zastosować praktycznie pierwszej zasady, jaka nimi kierować powinna: nie udzielać dłuższego kredytu, aniżeli stowarzyszenie go samo posiada. Łatwo przeto zdarzyć się może, że przy dzisiejszym stanie kredyt zbyt obficie stowarzyszeniom udzielony mógłby z tego powodu narazić niejedno ze stowarzyszeń na niewypłacalność.

Porównujesz Dr. T. S stan nasz ze stanem stowarzyszeń w Kongresówce. W przeciwstawieniu samem znajdzie się niejedno, co przemawia za tem, iż u nas stowarzyszenia nie dorosły do tego, aby im udzielać takiego kredytu, jakim się cieszą stowarzyszenia w Kongresówce, a szczególnie warszawska kasa pożyczkowa rękodzielników i przemysłowców i warszawskie towarzystwo wzajemnego kredytu. Towarzystwa te zaraz w chwili zawiązania miały silne poparcie u swych członków. Członkowie stowarzyszeń tych w chwili wstąpienia nie ograniczali się na wpłaty drobnych wkładek na udziały, ale wpłacali przeważnie całe swe udziały. Naturalnem następstwem było, że, ponieważ stowarzyszenia te zaraz w chwili powstania miały silny kapitał własny, siłą przeto attrakcyjną kapitału ściągały stosunkowo znaczny kapitał obcy. U nas inaczej. Członkowie wstępując ograniczają się z małymi wyjątkami na wpłatę tylko wpisowego i drobnej wkładki, to też i przypływ obcego kapitału nie może być innym, jeno w stosunku do wzrostu kapitału własnego. Tam jest zaufanie członków do swej instytucji, u nas to zaufanie z biegiem czasu dopiero stowarzyszenie u własnych członków pozyskać musi. Stwórzmy u nas stowarzyszenie zaliczkowe, któreby w chwili powstania posiadało do sto tysięcy kapitału własnego, a niezawodnie znajdzie ono i w naszych stosunkach kredyt prawie wyrównywający kredytowi warszawskiego towarzystwa wzajemnego kredytu, lubo nie mogę twierdzić, że kredyt naszych stowarzyszeń jest stosunkowo mały, przeciwnie, znam stowarzyszenia, które pracują przeważnie obcym kapitałem. Że tu wskażę n. p. na Towarzystwa zaliczkowe w Jarosławiu i Bóbrce. Obydwa posiadają prawie 12 razy tyle kapitału obcego co własnego, a i ten kapitał własny składa się prawie wyłącznie z udziałów członków, a fundusz rezerwowy jest tak niskim, że i wspominać nie ma o czem. Naturalnem przeto jest następstwem, że jeśli stowarsyszenia, doszedłszy do pewnego stosunku kapitału obcego do własnego, żądają jeszcze więcej kapitałów obcych, kapitaliści, czy oni są publicznością oszczędzającą, czy też instytucjami kredytowemi, zażądają stusunkowego powiększenia kapitału własnego.

Nie na brak kredytu przeto uskarżać nam się należy. — W nas samych winą — dawajmy kreacyom naszym podstawę, a gmachy wznosić się będą. Dążmy do wzmagania się kapitałów własnych, a kapitał obcy przypłynie. Usuńmy więc błąd kardynalny w naszych stowarzyszeniach: brak sprężystości pod względem ściągania wkładek od członków, a kredyt nie zawiedzie.

Kasa pożyczkowa
przemysłowców warszawskich.

(Dr. T. S.) Założona w roku 1870 kasa pożyczkowa, oparta na zasadzie wzajemności i solidarnej poręki, liczyła z końcem roku 1870 członków 408, z końcem roku 1871 członków 1046, z końcem roku 1872 członków 2093, którzy na rachunek udziałów 50cio rublowych wpłacili do końca roku 1871 sumę 32.571 rubli, a do końca roku 1872 sumę 93.177 rubli, tak iż prawie wszystkie udziały były pełno wpłacone. Skutkiem tak gorliwego wpłacania udziałów przez członków, kasa zyskała u publiczności ogromne zaufanie, tak iż zniesiono w przeciągu roku 1872 wkładek na procent 243.131 rubli, a kasa mając tyle pieniędzy od publiczności, bardzo nie wiele korzystała z otwartego jej kredytu bankowego, bo tylko do sumy 49.500 rubli. Suma udzielonych pożyczek w przeciągu roku 1870 wynosi 60.335 rubli, w roku 1871 już 309.515 rubli, a w roku 1872 już blisko milion rubli ($1^1/_2$ miliona złr. w. a.), obrót kasowy zaś w r. 1872 wynosi przeszło $2^1/_2$ milionów rubli (blisko cztery miliony złr. w. a.)

W roku 1873 przystąpiło przeszło tysiąc nowych członków do stowarzyszenia, tak iż z końcem r. 1873 liczyła kasa 3.149 członków.

Gorliwość w płaceniu udziałów nie ostygła; jakkolwiek statut towarzystwa pozwala płacić po 25 kopijek (40 ct. w. a.) tygodniowo, członkowie jednak nie

korzystali z tego prawa, i wpłacali udziały 50cio-rublowe tak szybko, że z końcem roku 1873 suma na poczet udziałów wpłacona wynosiła 142.712 rubli. Suma wkładek przez publiczność na procent ulokowanych, na 6% za trzechmiesięcznem wypowiedzeniem, z końcem roku 1873 wynosiła 267.766 rubli. Napływ tych wkładek do kasy pożyczkowéj był tak znaczny, że towarzystwo wcale nie korzystało z otwartych mu kredytów bankowych, i nietylko zaspokoiło wszystkie potrzeby członków pieniędzmi wpływającemi na poczet udziałów i na wkładki oszczędności, ale nawet było zmuszonem zakupić za 10.000 rubli papierów publicznych, aby oprocentować gotówkę napływającą. Suma pożyczek udzielonych członkom w przeciągu roku 1873 wynosi przeszło dwa miliony rubli (przeszło trzy miliony złr. w. a.) oprócz kredytów w rachunku bieżącym na sumę 112.000 rubli — suma kolosalna, jaką nie wiele towarzystw niemieckich od dawna istniejących może się poszczycić.

Zarówno w roku 1872, jak i w roku 1873 członkowie stowarzyszenia otrzymali od swoich udziałów 12% dywidendy. Dostrzeżono, że wielu członków posiada po kilka, a nawet kilkanaście udziałów pięćdziesięciorublowych, od których dwunastoprocentową pobierają dywidendę. Gdy zaś towarzystwo dla nadmiaru gotówki, któréj niepodobna było rozpożyczyć, musiało albo kupować papiery publiczne, albo trzymać pieniądze w kasie bez procentu — przeto uchwalono — że żaden członek więcéj nad jeden udział mieć nie może, aby powstrzymać napływ udziałów a umożliwić przyjmowanie wkładek oszczędności.

Są to rezultaty, przewyższające wszelkie najśmielsze oczekiwania, zwłaszcza jeżeli zważymy, że w roku 1871 a zatem prawie równocześnie z kasą pożyczkową, powstało i rozwija się świetnie warszawskie towarzystwo wzajemnego kredytu, którego obrót kasowy w pierwszym roku istnienia dosięgał cyfry dwudziestu milionów rubli. Podczas gdy towarzystwo wzajemnego kredytu zajmuje się przeważnie eskontowaniem wexli, tudzież udziela kredytu w rachunku bieżącym i na zastaw papierów, — kasa pożyczkowa, założona głównie dla potrzeb drobnych rzemieślników i przemysłowców, daje pożyczki także na skrypta dłużne za solidarnem poręczeniem dwóch osób. Pożyczki na zastaw papierów udzielane bywają na 9%, — od pożyczek udzielonych osobom, których wexle przyjmowane są w bankach, 10%, — a od wszelkich innych pożyczek 12%. Statut kasy dozwala jéj zaciągać pożyczki w stosunku 5 razy posiadanego kapitału własnego, a banki warszawskie otwarły jéj bardzo chętnie znaczne kredyta, z których jednak, jak wspomnieliśmy, nie potrzebowała korzystać.

Porównując ten świetny rozwój z powolnym wzrostem naszych towarzystw zaliczkowych widzimy, jak wiele jeszcze nam do zdziałania pozostaje, aby choć stósunkowo zrównać się z Warszawą. Podnieść zwłaszcza należy, że szybkiem składaniem udziałów zawstydza stowarzyszenie przemysłowców warszawskich prawie wszystkie galicyjskie towarzystwa zaliczkowe, z pomiędzy których tylko krakowskie i rzeszowskie podobną odznaczają się gorliwością. Jeżeli zaś członkowie ociągają się z wpłacaniem kwot na udziały subskrybowanych, cóż dziwnego, że i publiczność mniéj ochoczo wkłada swoje oszczędności, tak iż zarząd towarzystwa, chcąc uczynić zadość potrzebom członków, ciągle na kredyt bankowy oglądać się musi. Tak więc, podczas gdy w Warszawie trzeba ograniczać wpłaty na udziały, u nas przeciwnie trzeba członkom przypominać nieustannie, aby wpłacali subskrybowane kwoty, a zarządy towarzystw, w interesie rozwoju instytucji, któremi kierują, powinny przestrzegać jak najściśléj dopełnienia obowiązków statutem wskazanych, i dopilnować skompletowania udziałów, bez tego bowiem towarzystwom zawsze zbywać będzie realnéj i bezpiecznéj podstawy.

Ruch Stowarzyszeń.

— **Towarzytswa grajzlerów dla wspólnego zakupna towarów**, stow. zar. z nieogr. poręką bilans surowy z końcem III. kwartału. 1874.

I. Stan czynny 1) gotówka w końcem III. kwartału 265 zł. 44 ct; 2) wartość inwentarza 19 zł.—, 3) udział w towarzystwie zaliczkowem 10 zł.—; 4) wartość towarów 467 zł. 42 ct.; 5) wartość różnych, jak beczki, worki etc. 1 zł. 40 ct. 6) koszta 236 zł. 2 ct.; razem 999 zł. 28 ct. w. a.

II. Stan bierny: 1) udziały członków 150 zł.; 2) kapitały gwarancyjne 169 zł. 3 ct.; 3) fundusz rezerwowy 34 zł.; 4) dług zaciągnięty 400 zł.; 5) saldo stanu czynnego 246 zł. 28 ct; razem 999 zł. 28 ct.

Wezwanie od Patrona Związku Stowarzyszeń.

Statut „Związku stowarzyszeń“ nakłada na stowarzyszenia obowiązek opłacenia na wstępie do „Związku“ wpisowego w kwocie 10 zł. w. a. jakoteż płacenia na rzecz Związku wkładek corocznie przez Walne Zebranie uchwalić się mających, (§ 6. statutu.)

Stowarzyszenia już do Związku należące, które wpisowego dotąd nieuiściły, raczą takowe nadesłać pod adresem: Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie ul. Akademicka l. 5.

Co do wkładek rocznych zaś Walne Zebranie d. 29. września b. r. ustanowiło takowe dla Stowarzyszeń zaliczkowych w wysokości $^1/_4$ % od czystego zysku według zamknięcia za 1874., dla Stowarzyszeń spożywczych i surowcowych $^1/_2$ ‰, dla produkcyjnych zaś $^1/_4$ ‰ od sumy zbytu towarów, oraz upoważniło Wydział do antycypacyi tych wkładek do 10 zł. w. a.

Stowarzyszenia do Związku należące raczą przeto wkładki od nich należne nadsełać pod powyższym adresem.

Wydawca **Z. Medveczky.** Odpowiedzialny redaktor **Dr. Tadeusz Skałkowski.** I. Związkowa drukarnia we Lwowie. Hotel Żorża.